Czym są prawosławne ikony?

Data publikacji: 2.03.2013 14:00

Obraz czy księga? Namalowane czy napisane? Czym są prawosławne ikony? Dowiedzieć się tego mogli ci, którzy przyszli na drugie z kolei organizowane 27 lutego przez Muzeum Śląska Cieszyńskiego - Spotkanie szerszników owskie. Wykład pod tytułem Malowane kalendarze prawosławne - o ikonach ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego wygłosił mgr Maksymilian Kapalski. Chętnych do wysłuchania wykładu na ten ciekawy, a mało znany temat była pełna sala. Udział w spotkaniach szerszników owskich jest bezpłatny

Maksymilian Kapalski zaczął od omówienia kalendarza jako takiego w wiekach średnich, jego głównych funkcji i zadań. Porównywał przy tym kalendarze wschodnie z zachodnimi pokazując przykłady kalendarzy liturgicznych kościoła zachodniego, jak godzinki, brewiarze. - ***W kalendarzach, godzinkach zaznaczano imiona patronów kolejnych dni, a ilustracja uzupełniała kalendarz obrazem adekwatnym do danego czasu, na przykład gdy zaczynał się wielki post pokazywano na ilustracji, że stół ma być skromnie zastawiony*** – wyjaśniał Maksymilian Kapalski dodając, że sam kalendarz liturgiczny powstał w związku z cyklicznymi obchodami świąt liturgicznych, obchodzono też święta patronów, ale daty nie były tak istotne. Zresztą łatwo zauważyć, że lud w wiekach średnich nie liczył czasu operując konkretnymi datami, a określeniami typu, że coś zdarzyło się w którymś tam roku panowania danego władcy...

Maksymilian Kapalski zauważył, że ikonę kościoła wschodniego można z powodzeniem porównywać do księgi. - ***Ikony są pisane. Może to wynikać z tłumaczenia z języka rosyjskiego, gdzie pisat oznacza zarówno pisać, jak i malować. Jednak zagłębiając się bardziej możemy powiedzieć, że ikony są przepisaną biblią, żywotami świętych. Dopiero jeżeli znamy język ikony, to możemy ją odczytać, bo ikony zawierają symbole. Ikona ma też napisy, opisy. Jeśli coś nawet wygląda jak ikona, a nie ma napisów, to jest to obraz sakralny, a nie ikona*** – wyjaśniał prelegent.

Po wykładzie każdy chętny uzbrojony w szkło powiększające mógł dokładniej przyjrzeć się zaprezentowanym pięciu ikonom ze zbiorów cieszyńskiego Muzeum. Skąd na południowym krańcu kraju wzięły się ikony. A no od celników, którzy skonfiskowali je przemytnikom. Te z cieszyńskiego muzeum są ikonami miesięcznymi. Są na nich zapisane miesiące, nie ma natomiast roku. Jest tak, ponieważ jest to kalendarz stały, pokazuje święta i świętych związanych z danym miesiącem. Ikony miesięczne różnią się także pomiędzy parafiami, gdyż pokazują także ważność świąt i świętych dla danej parafii, a to się różni. Ikona kalendarzowa, poza funkcją użyteczną, pokazującą nam, jaki święty danemu dniu patronuje, ma też wymiar symboliczny, pokazuje zmieniający się czas.

Wątpliwości słuchaczy wzbudziło, jak wierni rozpoznawali świętych na obrazkach. Rozwiał je Maksymilian Kapalski informując, że każdy święty namalowany na ikonie był podpisany imieniem.

(indi)

Zobacz Fotoreportaż>>>